

II. 134.002

BIBLIOTEKA PEDAGOGIKI LECZNICZEJ

REDAKTOR Dr. M. GRZEGORZEWSKA

Nr. 10.

Dr. WŁADYSŁAW STERLING

DZIECKO
PSYCHOPATYCZNE

Wydanie II

NAKŁADEM „NASZEJ KSIĘGARNI” SPÓŁKI AKC.
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
WARSZAWA 1933

KOMISARJAT POLICJI
W WARSZAWIE

Wzrost 120
Ciężar ciała 2/12 1933

BIBLIOTEKA PEDAGOGIKI LECZNICZEJ

REDAKTOR Dr. M. GRZEGORZEWSKA

Nr. 10.

Dr. WŁADYSŁAW STERLING

DZIECKO PSYCHOPATYCZNE

Wydanie II

NAKŁADEM „NASZEJ KSIĘGARNI” SPÓŁKI AKC.
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
WARSZAWA 1933



II. 134.002

|

Termin *psychopatja ustrojowa* lub też *konstytucja psychopatyczna* oznacza takie anomalje psychiki wieku dziecięcego, które nie stanowią jeszcze rozwiniętych w pełni i wyraźnie określonych chorób umysłowych, ale stoją do pewnego stopnia na pograniczu pomiędzy psychicznym zdrowiem a psychiczną chorobą; innymi słowy oznaczają zmniejszoną sprawność i zmniejszoną wartościowość systemu nerwowego. Stąd też niektórzy badacze, jak *Trüper*, *Koch*, oznaczają typy takie nazwą *niepełno* - lub *mniejwartościowych*. Początki sprawy tej i jej najłagodniejsze przejawy zlewają się niepostrzeżenie z progiem przeciętnej normy psychicznej. Natomiast nasilenia jej w formie trwałej lub przemijającej pod postacią najróżnorodniejszych, niejednokrotnie płynnych stanów przejściowych, prowadzić mogą niekiedy do ciężkich zaburzeń psychiki dziecięcej. Toteż trwanie stanów tych jest niejednolite i uzależnione ściśle od ich *przebiegu*. Otóż zgodnie z *Hellerem*, z punktu widzenia przebiegu rozróżniamy trzy kategorie stanów psychopatycznych: 1) stany *trwałe* — niewykazujące nawet po dłuższym czasie tendencji do zmian, 2) stany *postępujące*, z wyraźną tendencją do pogarszania się i zbliżania się do typu chorób umysłowych, i wreszcie 3) *dobrotliwe*, wykazujące tendencję do poprawy, a nawet do wyleczenia przy odpowiednich warunkach wychowawczo-leczniczych.

Znaczna większość przejawów psychopatji ustrojowej powstaje na tle usposobienia odziedziczonych lub też nabyte-

go w życiu płodowym, rzadko natomiast są one wyrazem anomalij, nabytych we wczesnych okresach życia indywidualnego. Zazwyczaj dzieci o usposobieniu psychopatycznym spotykamy w rodzinach *zwyrodniałych*, które badacze francuscy określają nazwą *famille à extinction*. Doświadczenie poucza, że zjawiska psychopatji ustrojowej grupują się w postaciach tem ostrzejszych, im bardziej ciężkie jest obarczenie dziedziczne dziecka, a najbardziej ciężkie przypadki rozwijają się zwykle na podłożu *dziedziczno-zwyrodnieniowem*. Jednakowoż stosunek pomiędzy psychopatją ustrojową a obciążeniem dziedzicznym niezawsze jest jednakowy, niekiedy bowiem w ciężko zwyrodniałych rodzinach przychodzą na świat ludzie wybitni z całkowicie wyrównanem życiem intelektualnem i uczuciowem, niekiedy zaś odwrotnie: można spotkać ciężki typ psychopatyczny w rodzinach, w których najbardziej skrupulatne poszukiwania nie mogą wykryć jakichkolwiek cech obciążenia dziedzicznego.

Również i pod względem *cielesnym* dają się stwierdzić w psychopatji ustrojowej liczne odchylenia od normy, które noszą popularną nazwę *stygmatów zwyrodnienia* i którym doniedawna przypisywane było zbyt wielkie znaczenie rozpoznawcze. Obecnie ustalił się tego rodzaju pogląd, że istnienie licznych stygmatów degeneracyjnych powinno być sygnałem, nakazującym dokładne i wszechstronne zbadanie psychiki dziecka, nie może wszakże w żadnym razie stanowić o rozpoznaniu, co najwyżej zaś wspierać je i ułatwiać. Doświadczenie bowiem wskazuje, że istnieją ludzie zupełnie normalni z niewątpliwymi stygmatami zwyrodnienia, z drugiej zaś strony ludzie wybitnie anormalni bez jakichkolwiek stygmatów degeneracyjnych.

Pod względem praktycznym odróżniamy stygmaty zwyrodnienia *morfologiczne* i *czynnościowe*. Stygmaty *morfologiczne* polegają na odchyleniach od normalnego ukształtowa-

nia się poszczególnych narządów ciała wskutek zaburzeń rozwojowych, zahamowania wzrostu lub też dysproporcja w układzie. Na pierwszym miejscu należy tu postawić pewne *znieskształcenia* czaszki, z których najcięższe, jak np. mikrocefalja, poznamy jako atrybuty niedorozwoju psychicznego. U dzieci psychopatycznych najczęściej widzimy pewne nierównomierności rozwoju obu połów głowy względem siebie (t. zw. skośne głowy) lub też odchylenia od normalnego stosunku części czołowej do potylicznej (np. przewaga części potylicznej nad czołową, wąskość i pochyłość czoła ku tyłowi), wystawanie ku przodowi szczęki górnej lub dolnej (t. zw. *prognatyzm* górny i dolny) lub też nadmierne zwężenie okolicy potylicznej. Natomiast anomalje czaszki, powstałe wskutek cierpień, nabytych we wczesnem dzieciństwie, jak np. wodogłowie lub krzywica (czaszka kwadratowa, klinowata, t. zw. czoło olimpijskie) nie należą do stygmatów degeneracyjnych w ścisłem znaczeniu tego słowa. Do szczególnie częstych stygmatów zwyrodnienia trzeba zaliczyć anomalje w rozwoju *małżowin usznych*: uszy odstające, śpiczaste, wytwarzanie się guzów na małżowinach, przyrośnięte uszko, niedorozwój konchy usznej; anomalje rozwoju podniebienia twardego: wał wzdłuż szwu podniebiennego lub strome ustawienie podniebienia (t. zw. podniebienie *gotyckie*); następnie wadliwe ustawienie zębów (np. w dwóch rzędach) lub uderzające luki pomiędzy zębami, zrośnięte brwi, granica włosów, sięgająca aż do środka czoła, wada rozwojowa warg, polegająca na rozdwojeniu górnej wargi (t. zw. zajęcza wargi) lub też na równoczesnych defektach w wardze i podniebieniu (t. zw. wilcza paszcza), język wystający, mięsisty i pokieraszowany (t. zw. język *geograficzny*), dłoń z dużym palcem, umieszczonym w jednej płaszczyźnie z pozostałymi (t. zw. *małpia ręka*), białe zabarwienie tęczówki gałek ocznych (t. zw. *albinizm*), zrośnięcie palców zapomocą fałd skórnych (t. zw. *pletwa*, czyli *blona*

plywacka), nadmierna liczba palców dłoni lub stóp (t. zw. *polidaktylja*), zrośnięcie palców (t. zw. *syndaktylja*), nieprawidłowe położenie ujścia cewki moczowej z boku lub z dołu (t. zw. *stulejka*), pozorny brak jednego lub dwu jąder (t. zw. *wnątrostwo*).

Do stygmatów degeneracyjnych natury czynnościowej należą w pierwszym rzędzie *anomalje* i *asymetrie* w unerwieniu określonych terytorjów mięśniowych np. zez, drżenie gałek ocznych, czyli t. zw. oczopląs, nierównomierność w unerwieniu prawej i lewej połowy twarzy, leworęczność, czyli t. zw. *mańkuctwo*, skłonność do pisania w sposób lustrowy oraz zaburzenia mowy w postaci jąkania lub bełkotania. Leworęczność dzieci psychopatycznych kojarzy się niekiedy z dwuręcznością, czyli t. zw. *ambidekstrją*, co świadczy o niedostatecznym zróżniczkowaniu lewej półkuli, która nie osiągnęła swej fizjologicznej przewagi nad prawą. Szczególnie charakterystyczną cechą psychopatyczną jest *jąkanie* się — anomalja, którą względnie rzadko spotykamy w poważniejszych postaciach zwyrodnienia (np. u głuptaków i debilów) i która stanowi stygmat właściwy t. zw. *dégénérés supérieurs*. Do tej samej kategorii stygmatów funkcjonalnych należą również niektóre patologiczne reakcje dzieci psychopatycznych, jak skłonność do czerwienienia się, pocenie, reagowanie na silniejsze wzruszenia gorączką, drgawkami lub majaczeniem oraz wybitna nietolerancja na najmniejsze choćby dawki alkoholu, ujawniająca się w postaci gwałtownych nieraz zamroczeń i podnieceń.

Niekiedy owe charakterystyczne dla psychopatji dziecięcej stygmata czynnościowe nasilają się w bardziej złożone zjawiska *ruchów nadmiernych*, czyli t. zw. *hyperkinezy*. Do takich szczególnie charakterystycznych zjawisk hiperkinetycznych należą częściowo dowolne, częściowo automatyczne skurcze mięśniowe, które za przykładem autorów francuskich na-

zywamy *tikami*. Skurcze te, które początkowo stanowią naturalną reakcję na odpowiednią sytuację lub też są tylko ruchem obronnym albo też wyrazem mimicznym, z biegiem czasu uniezależniają się z pod wpływu słabej woli dziecka, przekształcają się w ruch bezcelowy, przesadny i nieodpowiedni i, jak to trafnie określa *Strohmayer*, „stają się same sobie celem”. Powodują one powstawanie najrozmaitszych objawów, jak grymasy twarzy, mruganie powiekami, pociąganie nosem, kiwanie i kręcenie głową, unoszenie ramion, przekrzywianie kręgosłupa, trzepotanie ramionami, drapanie, pocieranie rąk, chrapanie, dmuchanie, gwizdanie, plucie, podrygiwanie i podskakiwanie. Niektórym z wymienionych ruchów towarzyszy niekiedy niepohamowane wyrzucanie z siebie różnych nieprzyzwoitych wyrazów. Ruchy te ustają całkowicie podczas snu i potęgują się pod wpływem wzruszeń i afektów, natomiast koncentracja uwagi i napięcie woli wpływa na nie hamująco. Towarzyszy im często uczucie przymusu psychicznego i niepokoju. Dopiero po szeregu wyładowań ruchowych dzieci doznają pewnej ulgi.

Do zjawisk natury pokrewnej należy skłonność do gryzienia paznokci, skubania skóry i włosów, dłubania w nosie i t. p. Gryzienie paznokci — objaw *par excellence* psychopatyczny — przetrwać może niekiedy poprzez okres dziecięcy i młodzieńczy aż do wieku dojrzałego. Nieco rzadszym objawem jest ssanie palców, które u małych dzieci często bywa sugestjonowane przez matki lub piastunki, u starszych natomiast należy do zjawisk psychopatycznych.

Wszystkie wyszczególnione tutaj właściwości cielesne dzieci psychopatycznych, jakkolwiek posiadają niewątpliwe znaczenie dla rozpoznania i rokowania, ustępują wszakże niekiedy na plan dalszy wobec zaburzeń natury *psychicznej*, rozgrywających się zarówno w dziedzinie intelektu, jak i w sferze uczuć i woli. Co się tyczy właściwej inteligencji, to psychopa-

tja ustrojowa kojarzyć się może z najrozmaitszemi stopniami uzdolnienia, stanowiąc niekiedy posępne podłoże talentu, jak to szczegółowo wykazał *Kretschmer* w swoim słynnym dziele p. t. „Konstytucja i charakter”. Z drugiej zaś strony spotykamy nierzadko cechy konstytucji psychopatycznej również i u ludzi ograniczonych, których inteligencja wykazuje mniej lub więcej głębokie defekty. Odróżnić jednak należy ściśle pewne, nieznaczne zresztą, odchylenia od przeciętnego rozwoju inteligencji u dzieci psychopatycznych od faktu niezmiernej wagi praktycznej, polegającego na tendencji psychopatji ustrojowej do kojarzenia się ze stanami *oligofrenicznymi (debilizmem i głuptactwem)*. Tego rodzaju powikłanie, następujące szczególne trudności pod względem wychowawczo - leczniczym, wyrasta w sposób skoordynowany z jednolitego podłoża dziedziczno-degeneracyjnego i bynajmniej nie stanowi cechy charakterystycznej dla psychopatji ustrojowej. Przeciwnie, dzieci psychopatyczne rozwijają się nieraz pod względem intelektualnym zupełnie prawidłowo, a czasem nawet szybciej i intensywniej, aniżeli ich normalni rówieśnicy, wyprzedzając o wiele swój wiek życia. Jednak inteligencja ich wypala się przedwcześnie, wyczerpuje się, jeżeli tak można powiedzieć, jeszcze przed dojściem do okresu, w którym może znaleźć właściwe zastosowanie, i dzieci takie w wieku późniejszym pozostają daleko w tyle poza swoimi mniej zdolnymi rówieśnikami, oddalając się od przeciętnej normy. Takie przełomy zdolności umysłowych dziecka spostrzegamy najczęściej w okresie dojrzewania płciowego — zwłaszcza w tych wypadkach, kiedy nie-uświadomieni rodzice i wychowawcy zamiast pielęgnować starannie umysł dzieci o konstytucji psychopatycznej, ochraniając go od nadmiernej pracy i przeciążenia, pobudzają niebacznie wybujałe początkowo uzdolnienia ucznia.

Naogół biorąc, uzdolnienia dzieci psychopatycznych cechuje *wybitna jednostronność*. Uderza niekiedy ich zdumiewająca pamięć do nazwisk, dat, miejscowości, robią jednak w szkole dosyć liche postępy. Niezwykłym zdolnościom mnemotechnicznym niektórych dzieci psychopatycznych nie towarzyszy jednak niezmiernie ważna cecha, którą psychologia współczesna określa nazwą *pewności pamięci*. Przeciwnie, pamięć ich ulega często zniekształceniu, które stanowi podłoże dla t. zw. *złudzeń pamięci*. Psychopatologia współczesna odróżnia dwa rodzaje złudzeń pamięci: t. zw. *złudzenia ujemne*, polegające na usuwaniu ze świadomości doznań, ujemnie zabarwionych pod względem wzruszeniowym, oraz t. zw. *złudzenia produkcyjne*, czyli *konfabulacje*, wynikające z wypełniania luk pamięciowych przez wytwory wyobraźni, nie pozostające w związku ani z urojeniami, ani z halucynacjami. Jest to jeden z mechanizmów psychologicznych *patologicznego kłamstwa*, a właściwie niewiarogodności zeznań młodocianych psychopatów; fakt ten posiada znaczenie niepoślednie przy posługiwaniu się dziećmi psychopatycznymi jako świadkami w sądzie.

Nie ulega wszakże żadnej wątpliwości, że *kłamstwo chorobowe*, jako jeden z najważniejszych przejawów psychopatji dziecięcej, posiadać może również odmienną i różnorodną strukturę, wynikającą, jak to podnosi *Sieffert*, z kontrastu pomiędzy siłą wyobraźni a realną produktywnością intelektu dziecka. Na pierwszym miejscu należy tu postawić te postaci patologicznej kłamliwości, które polegają na chorobliwie wzmożonej autosugestywności, przyczem dziecko wreszcie samo zaczyna wierzyć w realność tego, co przed chwilą wypowiedziało jako kłamstwo. Są to typy, zbliżone do opisanej przez *Dellbrück'a* t. zw. *pseudologii fantastycznej*, wynikającej z pobudliwości wyobraźni, niedostatecznej wierności wspomnień, z wahań w nastroju, pewnej impulsywności i przy-

musowości zjawiska, powodującej uczucie ulgi i zadowolenia po wypowiedzeniu zmyślnego faktu. Dzieci psychopatyczne, to blagierzy w zarodku, to Zagłoby i Tartariny w minjaturze. Chorobliwe kłamstwo może być wyzyskane również w celach utylitarnych, co gorsza zaś, staje się niekiedy źródłem fałszywych oskarżeń (kolegów, rodzeństwa, służby domowej i t. p.). *Wachholc* opowiada o młodej dziewczynie, służącej, która obwiniła księdza, swego chlebowodawcę, o popełnienie potwornej zbrodni rzekomo w jej obecności, przyczem śledztwo sądowe wykazało całą bezpodstawność obwinienia, powtarzanego mimo to przez psychopatyczną donosicielkę z całą uporczywością. Wspomnieć tu również należy o nieletnich dziewczętach z zepsutą wyobraźnią seksualną, które za pomocą zmyślonych oskarżeń o zgwałcenie sprowadzały na ławę oskarżonych ludzi najzupełniej niewinnych. Popęd do kłamstwa i niezdrowa wyobraźnia kojarzy się niekiedy u dzieci psychopatycznych ze skłonnością do kradzieży i do przestępczości, ale tutaj stajemy już na rubieży t. zw. *zwyrodnienia moralnego*, które należy wprawdzie do grupy psychopatycznej, ale które zasługuje na omówienie oddzielne. |

W dziedzinie *kojarzeniowej* daje się stwierdzić niekiedy fakt charakterystyczny, polegający na tem, że poszczególne akty myślowe nie wykazują głębszego upośledzenia, natomiast brak jest możliwości ogarnięcia większych całości rozumowych. Wskutek tego młodociani psychopaci zdobywają wprawdzie bez trudności poszczególne wiadomości, rzadko jednakże udaje im się osiągnąć wyższe stopnie ogólnego wykształcenia. *Heller* opisuje w psychopatji dziecięcej specjalną postać ociężałości myślenia, która nie ma nic wspólnego ani z niedorozwojem, ani z otępieniem intelektualnem. Są to typy, które w szkole publicznej nie ogarniają całości materiału nauczania, natomiast przy nauce prywatnej robić mogą znakomite postępy, zwłaszcza, jeżeli nauczyciel oceni właściwie

indywidualność ucznia i potrafi wpłynąć w sposób pobudzający na jego proces myślenia.

Daleko znaczniejsze odchylenia od normy wykazuje dziedzina *woli* u dzieci psychopatycznych; to też postęпки ich bywają często wynikiem różnorodnych i sprzecznych niejednokrotnie motywów, a wprowadzenie w czyn zamierzenia jest zależne często od najzupełniej przypadkowych stanów nastroju i afektu i swoim paradoksalnem ukształtowaniem zastawia nieraz nietylko otoczenie, ale i samo dziecko. Pozaatem same akty woli stają się dla dzieci takich często źródłem niezadowolenia i złego samopoczucia, a gra motywów, poprzedzająca postępek, zamącona jest odrazu przez obawę nieudania się i niepowodzenia. Poczucia te stają się z biegiem czasu źródłem niepewności i nieśmiałości, a przede wszystkim braku zaufania do samych siebie u tego rodzaju dzieci psychopatycznych. Nieliczne, a tak niepomyślne, doświadczenia dziecka na drodze do *samookreślenia* stają się, jak to subtelnie analizuje *Kraepelin*, powodem, że rezygnuje ono zczasem z tego najważniejszego prawa osobowości, oplatając się bluszczowo dookoła indywidualności silniejszych. Z tej to właśnie kategorii rekrutują się typy dziecięce i młodzieńcze, określane przez psychopatologię francuską nazwą „*les instables*”, które przejmują się łatwo sposobem myślenia, zachowania, a nawet wyrażania się osób ze swego najbliższego otoczenia i szczególnie podatne są na wpływ sugestji. Ważne jest bardzo, że takie typy psychopatyczne nietylko z łatwością poddają się sugestji osób zdrowych, o silnej woli i wyrobionym charakterze, ale w jeszcze znaczniejszym stopniu podlegają wpływowi innych osobników psychopatycznych. Tem właśnie daje się wytłumaczyć powszechnie znany fakt grawitacji ku sobie osobników psychopatycznych, przejawiający się w wytwarzaniu się pomiędzy nimi związków przyjaźni, małżeństw oraz sekt, hołdujących krań-

cowym i nieprzetrawionym poglądom. W wielu rewolucjach i przewrotach społecznych niepoślednią rolę odgrywają młodociani psychopaci, jako element najbardziej zapalny, bezkrytyczny, najbardziej fanatyczny a niekiedy i najbardziej krwiożerczy.

W zjawiskach tej ostatniej kategorii uwidacznia się dobitnie jedna z najbardziej charakterystycznych cech psychopatji ustrojowej, mianowicie *dysharmonja* w strukturze poszczególnych władz psychicznych, przedewszystkiem zaś pomiędzy dziedziną *afektu i intelektu*. Uczucia dzieci psychopatycznych odbiegają od normy przeciętnej zarówno swym natężeniem, jak i trwaniem, przedewszystkiem zaś uderzają swoją niczem nieumotywowaną *zmiennością*. Stąd ciągła zmienność ich upodobań, przerzucanie się od nastroju nieumotywowanie wesołego do również niczem niewytłumaczonej posępności, usposobienie zmienne, jak marcowa pogoda, dysproporcja pomiędzy bodźcem a natężeniem wywołanej przezeń reakcji. Nawet tego rodzaju zjawiska, jak wahania klimatu, pory roku, pogody, a nawet zmiany ciśnienia atmosferycznego, na które dziecko normalne nie reaguje zupełnie albo reaguje bardzo nieznacznie, powodować mogą u dzieci psychopatycznych gwałtowne nieraz fluktuacje nastrojowe. Na tem właśnie podłożu rozwijają się również owe powszechnie znane, a tak bardzo uporczywe stany przygnębieniowe, które trwać mogą całemi tygodniami z zahamowaniem myślowem, bezsennością, brakiem łaknienia i spadkiem wagi i które niekiedy wykazują wyraźną tendencję do okresowości. One to właśnie składają się na tę kategorię zaburzeń psychopatycznych, które *Reiss* wyodrębnił pod nazwą *przygnębienia konstytucjonalnego (konstitutionelle Verstimmung)*. Pozostają one w takim samym stosunku do stanów depresyjnych psychozy szałowo - posępniczej, jak np. opisa-

ny przez *Kretschmera schizoid* do istotnej schizofrenji, lub opisany przez *Römera epileptoid* do padaczki swoistej.

Widzimy stąd, że na obszernym terenie psychopatii dziecięcej dają się spostrzegać pewne *odpowiedniki* niektórych zaburzeń psychicznych samoistnych, które wprawdzie wykazują do nich znaczne analogje fenomenologiczne, mają jednakowoż odmienną strukturę psychologiczną, a przede wszystkim odmienny przebieg i rokowanie. Wspomniane stany długotrwałej *dysforji*, czyli przygnębienia, mogą niekiedy pod wpływem nieumiejętnego traktowania pedagogicznego i wynikających z zahamowania psychicznego niepowodzeń w postępach szkolnych ulegać przemijającym, a gwałtownym nasileniom, które noszą nazwę *przełomów* psychopatycznych. Dzieci nagle przestają poddawać się dyscyplinie szkolnej, stają się krnąbrne, zuchwałe i nieczułe na napomnienia lub karę. Często tego rodzaju afekt dysforyczny wyładowuje się w bezplanowym włóczęgostwie lub wręcz w czynnościach antysocjalnych, z których na pierwszy plan wysuwają się drobne kradzieże.

Do tej samej wreszcie kategorii równoważników psychicznych należą stany o wręcz odwrotnej strukturze psychologicznej, które *Ziehen* wyodrębnił pod nazwą *konstytucji hypertymicznej*. Są to dzieci o stale wesołym nastroju i prawie ciągłym podnieceniu, skłonne do wiecznych żartów i figlów w celu spowodowania wesołości w ich otoczeniu; ich bezpodstawnie pogodnego usposobienia nie są w stanie zamącić najsmutniejsze warunki rodzinne, choroba a nawet śmierć bliskich krewnych. Są to wrodzeni optymiści, zyskujący sobie nawet z łatwością życzliwość ludzką przy powierzchownem zetknięciu, pozbawieni wszakże daru współczucia dla innych i zrażający sobie towarzyszy i otoczenie przy dłuższem obcowaniu z nimi. Nieustanny ferment psychiczny, stałe podniecenie psychoruchowe oraz ciągły głód

wrażeń nietylko utrudnia im w znacznym stopniu koncentrację w zdobywaniu nauki szkolnej, ale wytwarza w nich od czasu do czasu popęd do swoistego włóczęgostwa, które nie jest bynajmniej ucieczką od warunków codziennego życia, ale jakimś radosnem wędrowaniem w celu nasycenia ciekawości i zetknięcia się z nowymi wrażeniami. W dalszym przebiegu pewna płytkość usposobienia i powierzchowny stosunek do życia i związanych z niem obowiązków uniemożliwia często dzieciom takim opanowanie wiedzy szkolnej i zawodowej i zdobycie sobie niezawodnych warunków egzystencji, zaś niepohamowany popęd towarzyski i łatwość zawierania znajomości wobec braku zmysłu krytycznego i niepoprawnej lekkomyślności sprawia, że typy takie łatwo dostają się pod wpływ najgorszych elementów społecznych i z łatwością ulegają deprawacji. To też z tej właśnie kategorii młodocianych psychopatów rekrutuje się wśród chłopców stosunkowo znaczna liczba życiowych wykołajeńców, wśród dziewcząt zaś — młodocianych prostytutek.

Odmiernym przejawem nienormalnego rozwoju życia uczuciowego u dzieci psychopatycznych są przemijające stany gwałtownego nasilenia przeżyć afektywnych, znane pod nazwą *afektu patologicznego*. Powstawać one mogą niekiedy pod wpływem nikłych pobudek zewnętrznych, dochodzić do bardzo znacznego napięcia i przebiegać nawet w stanie zamroczenia świadomości, powodując następne wyczerpanie, a nawet częściową utratę pamięci. Z takich chorobowych afektów najbardziej częsty i charakterystyczny jest afekt *gniewu*, dochodzący do zapamiętania i wściekłości; najbłahsza przyczyna, jak sprzeciw rodziców, odmowa jakiegś zachycanie, nagana i t. p. wywoływać mogą gwałtowną eksplozję wściekłego gniewu, brutalnych wymysłów, a nawet napaści na otoczenie lub bezmyślne niszczenie otaczających dziecko przedmiotów. Niekiedy taki atak wściekłości zwraca

się względem własnej osoby dziecka: rzuca się ono na ziemię, tarza się po podłodze, wrywa sobie włosy z głowy lub uderza się pięściami po ciele. Pod względem praktycznym wszakże jeszcze ważniejszy u dzieci psychopatycznych jest *afekt lęku*, który nabierać może często cech głęboko patologicznych. Jest to nietylko stały i niezwykle przesadny lęk przed ludźmi, zwierzętami, przed burzą i ciemnością, przed nieoczekiwanymi szmerami i wyobrażeniami widmami, ale również i gwałtowne, burzliwe napady lęku, zwłaszcza nad wieczorem, niekiedy połączone z urojeniami choroby lub śmierci, z omamami zmysłowymi, niekiedy zaś nawet z objawami natręctw myślowych.

Objawy *natręctwa myślowego*, które w stanach lękowych odgrywają tylko rolę podrzędną, należą w psychopatji dziecięcej naogół do częstych, niekiedy zaś wysuwają się na plan pierwszy. Są to najczęściej zupełnie błahe i niezwiązane z treścią przeżyć dziecięcych wyobrażenia o niezmiernej uporczywości: dziecko np. ciągle myśli o chorobie, albo tego rodzaju myśl przymusowa połączona jest z obawą, że jakaś czynność przyniesie mu szkodę. Stąd między innymi wypływa owa tak rozpowszechniona pomiędzy dziećmi tego typu *obawa dotknięcia się* niektórych przedmiotów, np. klamki od drzwi, poręczy od krzesła, szyby lustrzanej i t. p. Tu również tkwi źródło owych niesłychanie przykrych stanów natręctw, stojących na pograniczu pomiędzy myślą a pragnieniem, które możnaby nazwać *pokusą* do złego uczynku: dziecko odczuwa np. niezmiernie intensywną chęć skaleczenia kogoś nożem albo, patrząc przez okno, wyskoczenia na bruk. *Strohmayer* wykazał na całym szeregu bardzo pouczających przykładów, jak tego rodzaju natręctwa myślowe mogą przekształcać się w natręctwa *czynu*, które stanowią w tym skomplikowanym mechanizmie psychologicznym pewnego rodzaju reakcję obronną. Najplastyczniej

zjawisko to występuje w zespole t. zw. *natręctwa wątpliwości* („Zweifelsucht”), które związane jest z najbardziej objętymi czynnościami życiowymi i które przedłużać może w nieskończoność wykonanie tych czynności. Brak pewności, czy dana czynność istotnie została dokładnie dokonana, powoduje całą serję powtórzeń, które z kolei hamują normalne jej wykonanie, zaś zaniechanie przez dziecko tego żmudnego zajęcia staje się ponownie źródłem dręczących stanów lękowych. Są dzieci, powracające wielokrotnie do skrzynki w niepewności, czy list został dokładnie wrzucony, myjące się przed pójściem spać bez końca w obawie, że zabrudzą pościel, zniewolone przez przymus wewnętrzny do wchodzenia na schody prawą nogą, do dodawania lub mnożenia liczb, dostrzeżonych na wystawach sklepów, oznaczających numery domów lub przejeżdżających tramwajów. U dzieci takich przymusowe wykonywanie czynności przekształca się z biegiem czasu w pewnego rodzaju rytuał, przyczem wytwarza się lęk zabobonny, że zaniechanie tego rytuału spowodować może nieszczęście. Znałem chłopca, który wtedy tylko decydował się wyjść na ulicę, jeżeli pięć razy obszedł wielki stół w pokoju jadalnym. Przed wojną dla wielu dzieci psychopatycznych nieuniknioną koniecznością było trzykrotne splunięcie przy spotkaniu popa na ulicy, w przeciwnym bowiem razie groziło im niepowodzenie przy egzaminach. Z tego samego podłoża wyrasta u dzieci takich impulsywne i przymusowe zadawanie pytań oraz przymusowa pedantyczność i skrupulatność w wykonywaniu powierzonych im zadań.

Charakterystyka dziecka psychopatycznego byłaby niekompletna, gdyby pominąć w niej tak potężny w jej stukturze współczynnik, jakim są odchylenia od normalnego rozwoju instynktu i *popędów*. Na pierwszym miejscu postawić tu należy przedwczesny i wybujały rozwój *popędu płciowego*. Przedwczesny rozwój erotyki dziecięcej należy do najbardziej

charakterystycznych przejawów psychopatji ustrojowej. Już w pierwszych latach życia dają się zauważyć wyraźnie cechy pobudzenia płciowego w postaci wzwodów i skłonności do aktów masturbacyjnych. Pociąg wielu drobnych nawet dzieci do pieszczot i pocałunków, do gier i zabaw, podrażniających narządy płciowe (np. konna jazda na kolanach rodziców lub piastunki), przesadne i czułościowe związki przyjaźni pomiędzy chłopcami lub, co częściej, pomiędzy dziewczętami, gwałtowne uczucia adoracji dziewcząt dla nauczycielek, chętne przebywanie dzieci w pokoju podczas rozbierania się rodziców — wszystko to są tylko mniej lub więcej zamaskowane przejawy przedwcześnie wybujałego erotyzmu, z którego najczęściej otoczenie dziecka psychopatycznego nie zdaje sobie zupełnie sprawy. Jakkolwiek większość dzieci nerwowych przechodzi niewątpliwie przez krótkotrwały okres masturbacyjny, jednakowoż bardzo wczesna, uporczywa, a zwłaszcza długotrwała i częsta masturbacja jest nieomylnym stygmatem psychopatji ustrojowej.

W niektórych przypadkach takiego autoerotyzmu, który niewątpliwie częściej i wybitniej występuje u chłopców, niż u dziewcząt, daje się spostrzegać również przedwczesny i nadmierny rozwój narządów płciowych, nie należy wszakże obserwacji tych utożsamiać z t. zw. *makrogenitozomją wczesną*, czyli *przedwczesną dojrzałością płciową* pochodzenia *gruczolowego* na tle zaburzeń rozwojowych lub funkcjonalnych nadnerczy, szyszynki i gruczołów płciowych, przy której u dziewcząt miesiączkowanie występować może już w pierwszych latach życia, pięcioletni chłopcy zdolni są do stosunku płciowego i zapłodnienia, i kilkoletnie dziewczynki zachodzą w ciążę. Ale i tutaj hyperhedonja płciowa powodować może najrozmaitsze postaci uczynienia popędu płciowego, począwszy od najsubtelniejszych aluzji erotycznych, poprzez upodobanie do

rozmów o tematach płciowych, aż do brutalnych napaści seksualnych i przedwczesnej prostytucji. *Bleuler* między innymi wspomina o chłopcu, który conajmniej od siódmego roku życia utrzymywał regularny stosunek płciowy z młodszą od siebie siostrą.

Jakkolwiek podniety płciowe u dzieci psychopatycznych powstają najczęściej na drodze autoerotyzmu, jednakże wyzwać je mogą niekiedy momenty natury odmiennej. Znaczną rolę odgrywają tu niekiedy *afekty lęku*, którego związek bliski z płciowością w świetle badań psychologicznych i psychoanalitycznych pozostaje poza wszelką wątpliwością. Znane mi są z piśmiennictwa i z własnego doświadczenia przykłady, kiedy u chłopców psychopatycznych popęd płciowy obudził się po raz pierwszy pod wpływem strachu przed grożącą im karą lub zabiegiem operacyjnym. Następnem źródłem przebudzenia się popędu płciowego może być *kara cielesna*, ponieważ podrażnienie bolesne, towarzyszące chłości, obudzić może pożądanie płciowe, co winno być wykorzystane jako jeszcze jeden argument w sprawie bezcelowości i szkodliwości kar cielesnych. Uderzający jest fakt, że niektóre dzieci psychopatyczne poddają się karze cielesnej z upodobaniem, szukają do niej okazji i starają się na nią zasłużyć; — rzuca to jaskrawe światło na wielką dziedzinę patologji i popędów, która polega na *zbożeniach popędu płciowego* i którą nauka określa nazwą *przewrotnych skłonności płciowych (perwersje płciowe)*.

Z najważniejszych typów tego rodzaju perwersyj wymienię tutaj t. zw. *masochizm*, polegający na doznawaniu wzruszenia płciowego pod wpływem bólu fizycznego lub upokorzenia, doznanego przez dziecko samo, albo też na widok obrażeń cielesnych lub upokorzenia, którym ulegli inni. Wręcz odwrotny typ perwersji płciowej stanowi t. zw. *sadyzm*, polegający na odczuwaniu podniecenia płciowego pod wpływem bicia i znęcania się nad innymi. Szczególną

wreszcie odmianę zniekształcenia popędu płciowego stanowi t. zw. *fetyszym*, polegający na doznawaniu podniecenia płciowego pod wpływem przedmiotów lub, najczęściej, części garderoby, należącej do płci odmiennej.

Co się tyczy *homoseksualizmu*, to jakkolwiek nie ulega żadnej wątpliwości, że istnieje *wrodzone usposobienie homoseksualne*, jednakowoż tendencje homoseksualne w wieku dziecięcym występują wyraźnie najaw stosunkowo rzadko. Jest to drobna grupa jednostek dziecięcych, wśród których chłopcom brak jest dziarskości i energii chłopięcej i młodzieńczej, dziewczęta zaś charakteryzują się nienaturalną rubasnością i obcesowością. Częstsze natomiast są wśród dzieci i młodzieży wypadki homoseksualizmu nabytego, rozwijającego się w specjalnych warunkach życia, jak np. w bursach lub szkołach klasztornych, które w sposób niezmiernie interesujący opisane zostały przez *Hoche*go. Najczęstszą wszakże anomalją płciową wśród młodocianych psychopatów, przeważającą znacznie nad typami *urnicznymi* (homoseksualizm), *symbolicznymi* (fetyszym) i *algolagnicznymi* (masochizm i sadyzm), jest ogólna nadwrażliwość dziedziny płciowej, która coprawda kryje się bardzo często świadomie lub nieświadomie pod maską wielkiej *wstydlivosti*. Dzieci takie niechętnie rozbierają się w obecności innych osób, nawet lekarza, czerwienią się przy niewinnych żartach i dopatrują się wszędzie dwuznaczników. Słusznie też wyraził się ktoś z pedagogów, że pruderja dziecięca jest perfumą, która ma zamaskować nieczyste powietrze. Taką samą maską wzmożonej pobudliwości seksualnej jest nadmierna *żarliwość religijna* niektórych dzieci, zwłaszcza dziewcząt; jej korzenie tkwią niewątpliwie w patologicznym przeroście popędu płciowego.

Z innych anomalij popędów u dzieci psychopatycznych wymienić należy popęd do *zbierania* częstokroć przedmiotów, najzupełniej niepotrzebnych i nieposiadających absolutnie żad-

nej wartości, jak odłamków stłuczonego szkła, kawałków żelaza, kartek z kalendarza, pudełek od zapalek, zepsutych spinek, złamanych guzików i t. p. Niekiedy tego rodzaju popęd zbieraczy przekształcać się może w tendencje *kleptomańskie*: dziecko pod wpływem przymusu wewnętrznego, z którego zupełnie nie zdaje sobie sprawy, przywłaszcza sobie obce przedmioty lub rzeczy, które mu są najzupełniej zbyteczne i które potem wyrzuca na śmietnik lub na ulicę. Popęd ten ma charakter przemijający ze skłonnością do nawrotów, niekiedy w postaci wyraźnie okresowej. Do sfery patologicznych popędów należy wreszcie wspomniane już kilkakrotnie *włóczęgostwo* dzieci psychopatycznych, które może być spontaniczną reakcją na dokuczliwe stany dysforyczne, wytworem nieokiełznanej fantazji, albo beztróską wędrówką w poszukiwaniu przygód. Psychopatyczny popęd do włóczęgostwa występować może niekiedy w postaci rodzinnej i dziedzicznej.

Przebieg psychopatji ustrojowej bywa rozmaity w zależności od stopnia obarczenia dziedzicznego, atmosfery rodzinnej, zabiegów wychowawczo-leczniczych oraz późniejszych warunków życiowych; zazwyczaj okresy pomyślne występują naprzemian z okresami cięższych zaburzeń, które ulegają znacznemu nasileniu podczas *dojrzewania płciowego*. Grupa cięższych przypadków przekształcić się wtedy może w chorobę psychiczną, zwaną *schizofrenją*, większość natomiast dzieci psychopatycznych po przebrnięciu Rubikonu okresu dojrzewania płciowego przy sprzyjających warunkach staje się zdolna do pracy zarobkowej, naukowej i artystycznej. Ale i z tej kategorii rekrutują się często ludzie bez woli i krytycyzmu, ulegający łatwo złym wpływom i nałogom (alkohol, morfina, kokaina), wykazujący różnorodne dziwactwa usposobienia i charakteru i wpadający łatwo w konflikty z otoczeniem.



Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001024223179

7 CZER 1933



587593/10

Wydawnictwa B

- Nr. 1. **M. Grzegorzewska.** Ilora i jego znaczenie diagnostyczne. Warszawa, 1925 . . . 1.—
- Nr. 3. Szkolny zeszyt biograficzny. Schemat polecony przez Min. W. R. i O. P. do użytku w szkołach dla upośledzonych umysłowo. Warszawa, 1926 . . . 1.50
- Nr. 6. **M. Grzegorzewska.** Struktura wyobrażeń surogatowych u niewidomych. Warszawa, 1927 . . . 1.—
- Nr. 7. **T. Benni.** Czytanie z ust dla ogłuchłych w wieku późniejszym w świetle psychologii i fizjologii mowy. Warszawa, 1927 . . . 1.—
- Nr. 8. Leonard. Z zakładu wychowawczego „Nasz dom” w Pruszkowie. 1928 . . . 1.—
- Nr. 9. **Wł. Sterling.** Dziecko psychopatyczne. 1933 . . . —.80
- Nr. 10. — Dziecko histeryczne. 1933 . . . 1.—
- Nr. 11. **M. Grzegorzewska.** Głuchoniemi. 1928 . . . 1.50
- Nr. 12. **Wł. Sterling.** Dziecko moralnie upośledzone. 1929 . . . 1.—
- Nr. 13. — Dziecko umysłowo upośledzone. 1929 . . . 2.50
- Nr. 14. Program Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej. 1929 . . . 2.—
- Nr 15. **W Szuman.** Testy inteligencji Ch. Bühler dla niemowląt. 1930 . . . 1.—
- Nr. 16. **Wł. Sterling.** Dziecko epileptyczne. 1930 . . . 2.—
- Nr. 17. **G. Bychowski.** O psychicznym leczeniu dziecka. 1931
- Nr. 18. **K. Romiszewska.** Skrócona metoda badań dr. Vermeylena. 1933 . . . 1.—

W powyższym spisie pomijamy broszury wyczerpaną.

Z wydawnictw „NASZEJ KSIĘGARNI”

- Buehler Ch.** Dzieciństwo i młodość. Tłumaczenie W. Ptaszyńskiej . . . —.—
- Coster G.** Psychanaliza w zastosowaniu do ludzi normalnych. Tłum. M. Górską . . . 4.50
- Decroly i Monchamp.** Gry wychowawcze, jako środek wdrożenia dziecka do czynności umysłowych i ruchowych . . . 3.50
- Grzywak - Kaczyńska M.** Próby zastosowania testów do badania i organizowania pracy szkolnej . . . 7.—
- Testy i normy dla użytku szkół powszechnych . . . —.—
- Russell B.** O wychowaniu ze specjalnem uwzględnieniem wczesnego dzieciństwa. Tłum. J. Hosiassonówna . . . 6.—
- Studencki S. M.** Jak obserwować dzieci? Program obserwacji systematycznych oraz wskazówki dla nauczycieli, rodziców, wychowawców. Wydanie II, rozszerzone . . . 3.50